

# KaeN, Za horyzontem (feat. Paulina Szurnicka)

Miałem to marzenie, poruszam tłum, lecę tam, dotykam chmur  
W posiadaniu zaklęcia, dzięki któremu znika ból  
Przenika tusz, niestety, ten zegar tyka cóż  
Dynamika słów, to ta wymarzona chwila już  
Nie wierze, że te marzenia, teraz spełniam je  
Duma wypełnia mnie prowadzi do celu pełnia wiem  
Wiele razy rzeka zmieni nurt  
W kielichu tej goryczy, Ty trzymasz ten Excalibur  
Meritum, niczym Wierchu, niemożliwe - bzdura  
W swoje życie wprowadź ofensywę, defensywę współgraj  
Bardzo wam dziękuję za to, że mnie wspieracie dalej  
To te szczere słowa na long-play, robię te terapie rapem  
Papier, to moja spowiedź, powstaje teraz ta sodowa woda w głowie  
To bowiem Tobie Panie uderza, przebacz  
Za to, że powstał wiele razy z popiołów Feniks  
Bo ten dzieciak miał jaja, by bieg żywiołów zmienić, i zmienił...

REF x2

Wiele tych chwil, które mroziły krew,  
w tunelu tym, gubiły dźwięk  
Tak samo jak, wiele tych chwil  
które dawały żal  
Musimy złapać je, nim przeminie czas

Miałem chwile, by rzucić to, by na zawsze tylko mówić stop  
Zawalił się sufit, strop, po drodze się zgubił trop  
Ale musiałem powstać, ciężar podnieść, rzucić prochy  
Rzucić fochy, pokonać problem, pokonać fobie, użyć głowy  
Kolejna butla, z miasta do miasta, na walizkach Rock & Roll  
Byle, by dożyć jutra, żaden wzór, brudny to splendor  
Ale przecież o tym właśnie marzyłem, koszę sos  
O tym marzyłem, kto jest kto, płynie daleko w morze prom  
Boże chroń, ja czuję tę dłoń, ale cały czas kusi Lucyfer  
Moje wybory skutki te, kiedy chce wysiadać słyszę nuty w tle  
One pokazują drogę mi, to życie bywa zbiorem komedii  
Nie raz siła wielkiej komety, czasami nie widzialny Copperfield  
Chciałbym tak, moje ramiona, niosą te głazy, presja  
Każda droga w końcu kres ma, przekonamy się, czy czeka Mesjasz  
Czeka Airbus, ale nie mogę wejść tam, blokada Gerda  
Dla mnie nie ma żadnego miejsca, głośny słyszę ten śmiech, stand up  
Czuję bezwład

REF x2

Wiele tych chwil, które mroziły krew,  
w tunelu tym, gubiły dźwięk  
Tak samo jak, wiele tych chwil  
które dawały żal  
Musimy złapać je, nim przeminie czas

W pewnym momencie prochy, wóda, jebane suki, przesyły strzałą kupidyn  
Skłoty w brudach, gruda, zagubiony młody Tolkien, młody w tym  
Złoty dukat, zaczynał czernieć, tak jakby zepsuty był  
Ze zrzuty, wykuty, szczuty, wypluty, do budy, zakuty, wyrzuty klin  
Nagle wszyscy na ręce patrzą, pojebany [?] damage boy  
Boli, ale trzymam ręce twardo, cała moja siła, Józef Storm  
Kurwa, życz mi legendę, know, w sobie niczym Bezczel ten daj flow  
Cały czas bronie twierdzę mą, ta scheda pozostanie, Depeche Mode

Chłoniemy tusz, ja płonę razem z nim tu,  
nie mogę zawodzić już.  
Wiele tych słów żeby do przodu pójść,  
znowu wykonać ruch. x2

REF x2

Wiele tych chwil, które mroziły krew,  
w tunelu tym, gubiły dźwięk  
Tak samo jak, wiele tych chwil  
które dawały żal  
Musimy złapać je, nim przeminie czas